

Sygn. akt I PZ 3/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H.W.
przeciwko Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w W.
o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 kwietnia 2017 r.,
zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 31 października 2016 r., sygn. akt VI Pa .../16,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 października 2016 r. Sąd Okręgowy w P. odrzucił skargę kasacyjną powódki H.W.. Podkreślił, że powódka dochodziła od pracodawcy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w W. odszkodowania w wysokości 9.714 zł za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę. Na rozprawie w dniu 1 września 2015 r. pełnomocnik powódki oświadczeniem złożonym do protokołu rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 10.167,00 zł. Powództwo wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 3 grudnia 2015 r. zostało oddalone. Sąd drugiej instancji wyrokiem z dnia 22 lipca 2016 r. oddalił apelację powódki. We wniesionej w dniu 13

października 2016 r. skardze kasacyjnej pracownica oznaczyła wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 10.167 zł.

W ocenie Sądu drugiej instancji skarga kasacyjna jest niedopuszczalna, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi poniżej 10.000 zł. Sąd ten argumentował, że rozszerzenie powództwa było nieskuteczne. Stosownie do treści art. 193 § 2¹ k.p.c. wszelkie modyfikacje powództwa w sprawie z powództwa pracownika reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika mogą być dokonane jedynie w piśmie procesowym. Zgłoszenie takich zmian do protokołu rozprawy jest procesowo bezskuteczne i nie podlega sanowaniu w trybie art. 130 § 1 k.p.c. (który dotyczy jedynie uzupełnienia braków formalnych pism procesowych, a nie oświadczeń procesowych składanych w toku rozprawy do protokołu). Wobec powyższego, w dacie orzekania przez Sąd pierwszej instancji, przedmiotem sporu było jedynie roszczenie powódki o odszkodowanie w kwocie 9.714 zł, a rozszerzenie powództwa w postępowaniu apelacyjnym jest niedopuszczalne (art. 383 k.p.c.). Z tych powodów skarga kasacyjna została na podstawie art. 389⁶ § 2 k.p.c. odrzucona.

Zażalenie wniosła powódka. Zarzuciła postanowieniu naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- art. 26 k.p.c. w związku z art. 193 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 398² § 1 k.p.c. przez bezpodstawną zmianę wartości przedmiotu sporu na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji i w rezultacie uznanie, że powódka w przedmiotowej sprawie mogła skutecznie dochodzić jedynie kwoty 9.714 zł w miejsce żądanej przez nią kwoty 10.167 zł.

- art. 398⁶ § 2 k.p.c. przez jego zastosowanie i odrzucenie skargi kasacyjnej w związku z nieprawidłowym uznaniem, że skarga kasacyjna w niniejszej sprawie jest niedopuszczalna z uwagi na to, że wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza 10.000 zł, podczas gdy, na podstawie prawidłowej analizy stanu faktycznego oraz prawnego sprawy, Sąd Okręgowy w P. powinien ustalić, że wartość ta wynosi 10.167 zł.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, powódka domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zmiana powództwa jest dopuszczalna do chwili zamknięcia rozprawy w sądzie pierwszej instancji. W postępowaniu apelacyjnym rozszerzenie przedmiotu sporu jest limitowane przepisem art. 383 k.p.c. i co do zasady na tym etapie nie jest dopuszczalne. Modyfikowanie żądania może polegać na cofnięciu pozwu w części lub całości, na podwyższeniu wartości roszczenia oraz na wystąpieniu z nowym żądaniem zamiast lub obok pierwotnego. Przepis art. 193 § 2¹ k.p.c. koresponduje z każdą z wymienionych konwersji.

Wyartykułowanie w pozwie żądania ma znaczenie porządkujące. Wiąże sąd, a jednocześnie wyznacza dla przeciwnika sporne spektrum. W tym znaczeniu określenie żądania ma charakter gwarancyjny, gdyż niedopuszczalne jest orzekanie w przedmiocie nieobjętym pozwem. Wyznaczenie żądania ma też inne konsekwencje. Przerwanie biegu przedawnienia (art. 295 § 1 k.p.) dotyczy tej części roszczenia, która została zgłoszona w pozwie. Ten sam skutek powstaje w razie rozszerzenia powództwa. Dotyczy on zarówno samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), jak i jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Oznacza to, że w wypadku, gdy powód określa rodzaj dochodzonego roszczenia, a także wyznacza jego wartość, to jej zmiana, przy zachowaniu tej samej podstawy faktycznej, powinna być oceniana w świetle art. 193 § 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2010 r., I PK 79/10, LEX nr 725007; z dnia 18 maja 2010 r., III PK 73/09, LEX nr 602060; z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 155).

Stanowisko to znajduje wzmocnienie w art. 477 zdanie drugie k.p.c., który przewiduje, że przewodniczący składu sądzącego powinien pouczyć pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów. W oparciu o treść tego przepisu nie można twierdzić, że przedmiotem sprawy są również roszczenia niewyartykułowane wprost w pozwie, jednak wynikające z przytoczonych okoliczności. W przeciwnym razie pouczenie o roszczeniach warunkowanych przytoczonymi faktami byłoby zbędne.

Inaczej rzecz ujmując, można się zgodzić, że okoliczności wyjawione przez pracownika definiują przedmiot sporu, dotyczy to jednak wypadków, gdy nie

sprecyzował on roszczenia. Natomiast, jeśli powód w sposób wyraźny i stanowczy określa żądanie, to sąd jest jedynie nim związany, nawet jeżeli ze wskazanych twierdzeń możliwe jest skomponowanie innych roszczeń albo żądań w wyższej kwocie. Inna sytuacja zajdzie, gdy pracownik nie potrafi jednoznacznie sprecyzować części postulatywnej pozwu i powiązać jej z przytaczanymi okolicznościami. W tym przypadku, trafna jest konstatacja, że przedmiotem sprawy są żądania, które wynikają z uzasadnienia pozwu. Z założeniem tym współgrają wypracowane w orzecznictwie dyrektywy kierunkowe interpretowania zgłoszonego żądania. Przyjmuje się bowiem, że nie można przypisywać decydującego znaczenia literalnej treści zgłoszonego roszczenia. Miarodajny jest sens wynikający z przytoczonych okoliczności faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2011 r., II PK 225/10, OSNP 2012 nr 9–10, poz. 112). W postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy zastosowanie ma zasada wzmożonej procesowej ochrony interesów pracownika. Oznacza to, że sąd ma obowiązek tłumaczyć sformułowane przez pracownika żądanie według jego rzeczywistego zamiaru i prawdziwego pojmowania go przez pracownika. Ma to znaczenie, gdy zostało ono sformułowane niepoprawnie albo jest widoczne, czego właściwie domaga się zatrudniony, mimo że literalnie brzmienie powództwa mogłoby być rozumiane inaczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 1/09, OSNP 2011, nr 5–6, poz. 71). Przeprowadzony wywód uwzględnia, że w procedurze cywilnej, wyraźniej aniżeli w materialnym prawie pracy, obowiązuje zasada *clara non sunt interpretanda*. Nie można zatem, w odwołaniu do zasady ochrony słusznego interesu pracownika, modyfikować reguł procesowych, które mają jednoznaczne odzwierciedlenie w tekście normatywnym.

Przeprowadzony wywód ma znaczenie dla niniejszej sprawy. Stan faktyczny jasno wskazuje, że skarżąca w pozwie doprecyzowała wszystkie istotne elementy żądania. Wskazała rodzaj roszczenia, osadziła je w jednoznacznych okolicznościach faktycznych, a nadto zastrzegła, że dochodzi kwoty 9.714 zł. Znaczy to tyle, że doszło do ustabilizowania przedmiotu sprawy, również w zakresie wartości przedmiotu sporu. W konsekwencji, przemiana tego stanu rzeczy mogła się dokonać wyłącznie w trybie art. 193 § 1 k.p.c., czyli przez zmianę powództwa (jego rozszerzenie). W kontekście art. 193 § 2¹ k.p.c. jest pewne, że skuteczność

modyfikacji uzależniona została od zachowania formy pisemnej (powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem wyjątek z art. 466 k.p.c. nie miał zastosowania). Oznacza to, że z procesowego punktu widzenia rozszerzenie powództwa dokonane ustnie do protokołu na rozprawie w dniu 1 września 2015 r. (do kwoty 10.167 zł) nie odniosło skutku. W rezultacie, Sąd pierwszej instancji orzekł o odszkodowaniu w kwocie 9.714 zł.

Przedstawiony sposób widzenia, jest zbieżny ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 26 lipca 2016 r., II PK 193/15, LEX nr 2151422, zwrócono uwagę, że jedynie nieistotne zmiany pozostają poza art. 193 § 1 k.p.c. W każdym wypadku zmienną weryfikującą pozostaje kryterium zapewnienia obrony pozwanemu (art. 193 § 3 k.p.c.). Dlatego też można przyjąć, że nie stanowi zmiany powództwa ani bliższe określenie żądania, ani też uzupełnienie okoliczności faktycznych podanych pierwotnie, jeżeli w ich wyniku nie zmienia się podstawa faktyczna powództwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1960 r., II CR 212/60, OSPiKA 1961, z. 7-8, poz. 210, z glosą Z. Resicha), gdyż taka sytuacja pozostaje bez wpływu na możliwość skutecznej obrony pozwanego. W literaturze przedmiotu przyjmuje się (Z. Resich, *Zmiana powództwa*, PiP 1955, z. 9, s. 408 i n.), że za zmianę powództwa nie można uważać tego rodzaju czynności procesowych powoda jak drobne sprostowanie bądź też bliższe określenie albo uzupełnienie podstawy faktycznej pozwu lub jej nieistotną zmianę. Niekwestionowany jest także pogląd, że sama zmiana - w toku procesu - podstawy prawnej żądania bez zmiany istotnych okoliczności faktycznych nie stanowi zmiany powództwa. Zdaniem Sądu Najwyższego, modyfikacje dalej idące, wpływające na podstawę faktyczną powództwa, stanowią natomiast zmianę powództwa wymagającą, w myśl art. 193 § 2¹ k.p.c., dokonania jej jedynie w piśmie procesowym, spełniającym wymogi pozwu określone w art. 187 § 1 k.p.c. Z wywodu tego, które Sąd Najwyższy podziela, wynika, że zmiana kwoty dochodzonego roszczenia, nie należy do kategorii do której nie stosuje się art. 193 § 1 i § 2¹ k.p.c.

Na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r., Nr 7, poz. 45), obowiązującej od dnia 19 kwietnia 2010 r., ustawodawca jednoznacznie

przesądził, że zmiana powództwa zasadniczo nie może być dokonana w formie ustnej na rozprawie, lecz w formie pisma procesowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II PK 288/15, LEX nr 2203513; z dnia 26 lipca 2016 r., II PK 193/15, LEX nr 2151422; z dnia 5 listopada 2015 r., III PK 25/15, LEX nr 1923846 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 listopada 2016 r., I ACa 469/16, LEX nr 2174822). Stanowisko to wspiera także art. 193 § 3 *in fine* k.p.c., stanowiąc, że skutki określone w art. 192 k.p.c. rozpoczynają się z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Przepis ten chroni pozwanego przed koniecznością podjęcia obrony, jeżeli pismo nie spełnia wymagań pozwu, a to zakłada doręczenie pisma po dokonaniu kontroli formalnej przez sąd. Z tego względu Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15 (OSNC 2017 nr 1, poz. 7 z glosą K. Drozdowicza PPC 2016 nr 4, s. 722 - 729), przyjął, że odpis pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu uchwały podkreślone zostało, że doręczenie pisma bezpośrednio, zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c., powodowałoby sytuację, w której pozwany nie wie, czy pismo wywarło skutek zawisłości sporu i czy istnieje potrzeba zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie oraz podjęcia czynności procesowych. Uzupełnienie braków formalnych może też rozciągnąć się w czasie, a w razie zwrotu pozwu pozwany może ponieść koszty czynności związanych z podjęciem obrony bez możliwości ich zwrotu. Ponadto, z punktu widzenia skutków wniesienia pozwu określonych art. 192 k.p.c., kluczowe znaczenie ma dokładne ustalenie daty doręczenia pisma zawierającego zmianę powództwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., III PK 79/16, niepubl.).

Przeprowadzone rozważania wyjaśniają, że stanowisko powódki jest niezasadne. Wizja rzeczywistości procesowej, stanowiąca podłoże zgłoszonych w zażaleniu zarzutów, jest fałszywa. Powódka zakłada bowiem, że doszło do naruszenia art. 26 k.p.c. w związku z art. 193 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 398² § 1 k.p.c., a także art. 398⁶ § 2 k.p.c., na skutek „zmiany wartości przedmiotu sporu na etapie postępowania przed sadem drugiej instancji”. Spojrzenie to pomija, że to nie Sąd drugiej instancji dokonał przemiany wartości dochodzonego odszkodowania, tylko pełnomocnik powódki nieskutecznie rozszerzył powództwo (bez zachowania

wymogu z art. 193 § 2¹ k.p.c.). W tym świetle adresatem naruszenia wymienionych przepisów nie jest Sąd drugiej instancji, a zgodnie z art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

kc